

REJESTR DOTYCZY:CHUDZIKOWSKI Romuald

s/c i

z d.

ur. 14.4.1913

w

Lwów

kraj:

+ zm. 19.11.1987

w

Maidstone

kraj:

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

części

IndeksInżynier-chemik

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

Dziennik Polski 25.11.1987, nekrolog

"

"

7.1.1988

Uwagi:znak rozpoznawczy

Ś. † P. DP 25.11.1987

ROMUALD CHUDZIKOWSKI

INŻYNIER-CHEMIK

Urodzony we Lwowie 14 kwietnia 1913., student i członek chóru Politechniki Lwowskiej, absolwent Uniwersytetu Londyńskiego. Żołnierz ZWZ-AK, więzień Sybiru, porucznik II Korpusu, członek Koła Lwowian — umiłował polską muzykę, pieśń i słowo, pojednany z Bogiem, zmarł 19 listopada 1987 r. w Maidstone. Msza św. i pogrzeb odbędzie się w kościele parafialnym w Tenterden, Kent, w czwartek 26 listopada o godz. 10. Pozostali w głębokim smutku

ŻONA DAPHNE
SIOSTRA JADWIGA W POLSCE
I GRONO PRZYJACIÓŁ

2951/2

Za spokój dusz

Ś. † P. TP 30.01.1988

por. ROMUALDA CHUDZIKOWSKIEGO

Ś. † P.

STANISŁAWA POŁĘ

oficerów 22 Pułku Piechoty, zmarłych w ubiegłym roku, zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Andrzeja Boboli, 1 Leysfield Road W12, w niedzielę 7 lutego o godz. 17.

ZARZĄD KOŁA PUŁKOWEGO
I KOŁEDZY

2074/1

Źródła i bibliografia:

więc witamy razmej rok nowy.

Zmarł Romuald Chudzikowski

W listopadzie zmarł w szpitalu pod Londynem Romuald Chudzikowski. Skromny z natury, nie szukał rozgłosu i zapewne z tego powodu społeczności polskiej mało był znany.

Urodzony we Lwowie w 1913 roku, uzyskał dyplom inżyniera-chemika na Politechnice Lwowskiej. Już w okresie studiów wykazywał nieprzeciętne zdolności literacko-muzyczne.

Jego twórczość piosenkarska i kompozytorska przypada głównie na okres jego służby wojskowej w Armii Polskiej w Rosji i na Środkowym Wschodzie (w 22 Pułku Piech. i 8 Brygadzie Strzelców). Piosenki, do których układał słowa i komponował melodie, są obecnie śpiewane, jak np. „Wiatr od mojej wioski”, jako piosenki nieznanego autora. Ostatnio zwierzał mi się, z uczuciem pewnej przyjemności ale i przykrości zarazem, że niedawno słyszał tę piosenkę nadawaną przez Radio Warszawa, jako piosenkę nieznanego autora.

Piórem parał się przez całe życie. Jednym z jego większych utworów poetyckich jest „Siostra Alina”, utwór, który napisał pod wpływem autentycznej, tragicznej historii siostry szpitalnej polskiego szpitala w Rosji, w 1942 r. Jego artykuły i fraszki wysokiej klasy, ukazywały się sporadycznie w „Wiadomościach” i w „Dzienniku Polskim”.

Nosił się z myślą, aby twórczość swoją, tak piosenkarską jak i literacką wydać drukiem, poczynił już nawet w tym kierunku pierwsze kroki, niestety nagła śmierć nie pozwoliła Mu tych zamiarów urzeczywistnić. W życiu prywatnym zawsze był życzliwy i uczynny dla innych i mimo ciętego języka, a może właśnie i dlatego, bardzo był lubiany przez kolegów. Cześć Jego pamięci.

M.S.

**Książka — jak miłość —
daje życiu barwę. I smak!**

DP
7.01.1988

W tym roku mija 15-ta rocznica śmierci Romualda Chudzikowskiego - Lwowianina, znanego w Londynie głównie z tekstów do piosenek, które pisał z okazji różnych uroczystości narodowych i prywatnych, także dla istniejącego w Londynie chóru rewelersów "Niebieskie ptaki".

Romuald Chudzikowski urodził się w 1913 roku we Lwowie. Twórczość poetycką rozpoczął już w okresie studenckim we Lwowie, gdzie debiutował w teatrze "Różowy monokl". Studiował chemię na Politechnice Lwowskiej, ale studia przerwała mu wojna. Wywieziony do Rosji, pisał utwory poetyckie, związane przeważnie z wywózką Polaków do Rosji. Pojawiała się w nich też tęsknota za rodzinnym domem i Lwowem.

"... Już i strumyk nie szemrze, nawet wiatr spętany,
Nic nie wskrzesi legendy tych pól złotych i chat,
Lecz gdy z tryumfu prześmiejchem,
Wrzasnęli: Finis Poloniae
Od gór do Bałtyku echem rozbrzmiało:.... o.... nie!!!

Tak pisał Chudzikowski w jednym ze swoich nostalgicznych wierszy na zsyłce w Rosji, wierząc, że nie zginie Ta, do której pragnął wrócić przez całe swoje życie. Powyższy fragment pochodzi z wiersza

15

"Legenda".

Po przyjeździe do Anglii Chudzikowski rozpoczął przerwane studia na wydz. chemii, a następnie podjął pracę w tym zawodzie.

W wolnych chwilach, oprócz wierszy-piosenek, pisał utwory sceniczne, opowiadana, skecze i fraszki, które nazywał "emigraszkami".

Opowiadanie "Droga do Samarkandy", które ukazało się w jednym z numerów "Wiadomości" jest wspomnieniem autora z podróży do Kermine, miejsca gdzie organizowało się wojsko polskie. Jest to pełne dramatycznych momentów wspomnienie, w którym autor podkreśla, że tylko młodość i silna wiara, pomogły mu dotrzeć do celu.

W wierszach pisanych w Londynie, dźwięczy jednak, nie tylko nuta tęsknoty za krajem i żalu za przemijającym czasem, wyrażają one również radość życia, która towarzyszy imieninom, zabawom i innym podobnym okazjom.

Poniżej dwie piosenki, bardzo różne tematycznie, które zachowały się w luźnych rękopisach, napisane prawdopodobnie w latach 60-tych.

Wędrowny ptak

/Piosenka o świecie i Lwowie/

Świat wołał mnie nieznany, mórz turkusowym czarem,
Wonia nieznanych kwiatów i szumem dżungli i palm,
Dalekich miast rozgwary, serce wabiły młode,
I południków niewodem, pokusa ciągnęła w dal...

Daleki świat, nieznane, cudne kraje,
Urzekły mnie, tysiącem czarów nowych,
Lecz nagle gdzieś w Paryżu, czy Szanghaju,
zbudził się żal, że to już nie jest Lwów
I świata czar zadźwięczał pustym słowem,
Przez stolic gwar i szum dalekich mórz
Rozumiem dziś, na dróg szerokich rozstajach,
Że tęsknota za Lwowem nie opuści mnie już.

YMYNYNY

Chodźcie do nas przyjaciele, chodźcie chłopcy i dziewczyny,
Będzie bal i śmiechu wiele, bo my mamy ymynyny.
Patrzcie jaki ruch, taki tłum do drzwi si pcha,
Spieszą chłopcy i dziewczęta, a prezenty każdy ma.
Niosą róże i jaśminy, wszystko gna na ymynyny
Niech żyje nam!!!

16